INSTYTUT SPRAW PUBLICZNYCH

USAID FROM THE AMERICAN PEOPLE

FILIP PAZDERSKI

INDEKS POZIOMU ROZWOJU I STABILNOŚCI ORGANIZACJI OBYWATELSKICH W POLSCE W ROKU 2018

fhi360 THE SCIENCE OF IMPROVING LIVES

ICNL

STRENGTHENING CIVIL SOCIETY GLOBALLY

Niniejsza publikacja powstała dzięki wsparciu amerykańskiej Agencji na rzecz Międzynarodowego Rozwoju (USAID) w ramach porozumienia o współpracy nr AID-OAA-LA-17-00003

Opinie wyrażone w tym dokumencie należą do autora, uczestników panelu eksperckiego oraz innych badaczy zaangażowanych w realizację projektu i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy USAID lub FHI 360.

POLSKA

Stolica: Warszawa
Liczba ludności: 38,420,687
GPKB na głowę mieszkańca (PPP): $29,600
Wskaźnik Human Development Index: Bardzo wysoki (0.865)
Wskaźnik Freedom in the World: Wolny (85/100)

Indeks rozwoju i stabilności organizacji społeczeństwa obywatelskiego w Polsce

OGÓLNA WARTOŚĆ INDEKSU: 2,6[1]

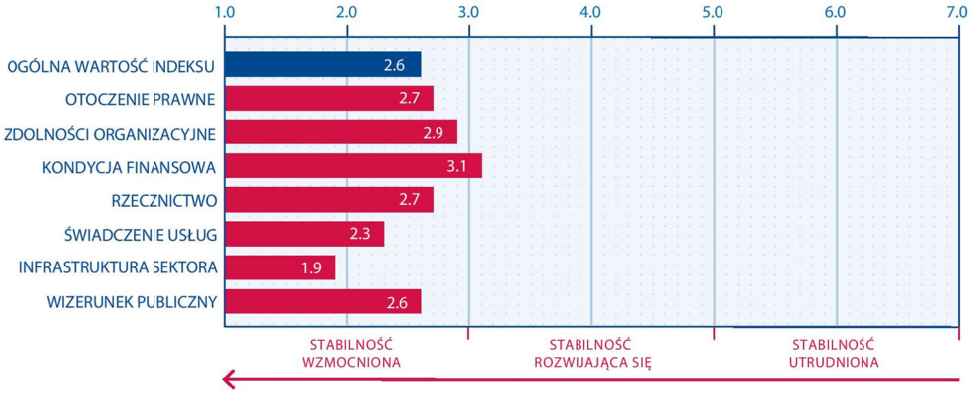

W 2018 roku polski rząd, utworzony przez Prawo i Sprawiedliwość (PiS), zmniejszył intensywność dotychczasowych wysiłków na rzecz reformy systemu konstytucyjnego i osłabienia trójpodziału władzy w kraju. W odpowiedzi na opór społeczny i presję ze strony instytucji europejskich rząd wycofał część proponowanych zmian dotyczących funkcjonowania Sądu Najwyższego, w tym te, które obniżały wiek emerytalny sędziów tego Sądu. Mimo to Komisja Europejska w dalszym ciągu zajmowała się naruszeniami praworządności w Polsce, między innymi nowym trybem postępowania dyscyplinarnego wobec sędziów oraz zmianami w sposobie powoływania członków Krajowej Rady Sądownictwa – organu konstytucyjnego nadzorującego pracę wszystkich sędziów w kraju. We wrześniu Komisja Europejska zwróciła się do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (ETS) o ustalenie, czy nowa polska Ustawa o Sądzie Najwyższym narusza zasadę niezawisłości sądów. Sprawa była ciągle w toku przed Trybunałem pod koniec 2018 roku.

Poziom rozwoju i stabilności organizacji społeczeństwa obywatelskiego uległ niewielkiemu pogorszeniu w 2018 roku, ponieważ na ich pracę nadal wpływała polityczna polaryzacja w kraju. Organizacje, które zajmowały się kwestiami stojącymi w sprzeczności z programem konserwatywnego rządu, w tym prawami człowieka, przeciwdziałaniem dyskryminacji, prawami kobiet i ochroną środowiska, miały ograniczony dostęp do finansowania ze środków publicznych. Były też nadal prezentowane w negatywnym świetle przez media kontrolowane przez rząd oraz te ściśle związane z partią rządzącą. Ponadto pogorszyła się jakość dialogu obywatelskiego, a konsultacje społeczne były rzadko wykorzystywane w konstruktywny sposób. Niektóre władze lokalne i przedsiębiorstwa również wykazywały negatywne nastawienie do organizacji społecznych. Występowanie tego typu napięć na szczeblu lokalnym zaostrzyły wybory samorządowe, które odbyły się w październiku 2018 roku.

Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, agencja rządowa, której utworzenie w 2017 roku w celu rozdziału wszystkich środków publicznych przeznaczonych na rozwój społeczeństwa obywatelskiego doprowadziło do centralizacji rządowego nadzoru nad tym sektorem, kontynuował

[1] Wyniki dla trzech z siedmiu obszarów indeksu rozwoju i stabilności organizacji społeczeństwa obywatelskiego – zdolności organizacyjne, rzecznictwo oraz infrastruktura sektora – zostały poddane ponownej kalibracji w 2018 roku, aby lepiej odzwierciedlały sytuację w kraju i aby ułatwić zestawianie ich z innymi wynikami w regionie, a nie są tak bardzo związane ze zmianą sytuacji w porównaniu z poprzednim rokiem. W rezultacie ogólna wartość indeksu rozwoju i stabilności organizacji społeczeństwa obywatelskiego spadła o 0,3, który to spadek normalnie oznaczałby znaczną zmianę, podczas gdy w rzeczywistości wskaźnik rozwoju i stabilności organizacji pozarządowych pogorszył się tylko nieznacznie w porównaniu z poprzednim rokiem.

przygotowania nowych programów wsparcia społeczeństwa obywatelskiego. Wytyczne opracowane dla tych programów okazały się jednak problematyczne, pozostawiając miejsce na arbitralne decyzje dotyczące alokacji środków publicznych. Mimo że formalnie w sprawie tych wytycznych przeprowadzono konsultacje społeczne, to rząd nie odniósł się do żadnej z krytycznych uwag zgłoszonych przez organizacje obywatelskie. Biorąc pod uwagę rządową praktykę udzielania większego wsparcia finansowego podmiotom działającym w zgodzie z jego ideologicznym programem, organizacje obawiają się, że środki z tych nowych programów nie będą dostępne w równym stopniu dla całego sektora.

Na koniec 2018 roku w Polsce było zarejestrowanych około 26 tysięcy fundacji i 117 tysięcy stowarzyszeń (w tym 17 tysięcy Ochotniczych Straży Pożarnych). Szacuje się jednak, że tylko około 70 procent spośród zarejestrowanych organizacji, czyli około 100 tysięcy stowarzyszeń i fundacji, rzeczywiście prowadzi działalność. W Polsce istnieje także około 50 tysięcy innych podmiotów, które można uznać za część szeroko rozumianego sektora pozarządowego – są to między innymi kluby łowieckie, związki zawodowe, spółdzielnie socjalne, organizacje pracodawców, koła gospodyń wiejskich, kółka rolnicze, cechy rzemieślnicze, instytucje kościelne, a nawet, pod pewnymi warunkami, partie polityczne.

OTOCZENIE PRAWNE: 2,7

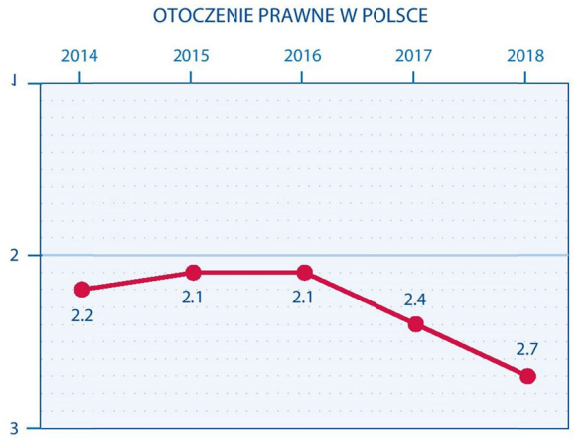

W 2018 roku – drugi rok z rzędu – otoczenie prawne, w jakim funkcjonują organizacje społeczeństwa obywatelskiego w Polsce, znacznie się pogorszyło. Chociaż same ramy prawne nie uległy poważniejszej modyfikacji, w trakcie roku nastąpiła zmiana w sposobie wdrażania przepisów prawa. Na przykład sądy rejestrowe stosowały wymogi pozaustawowe, które w wypadku kilku organizacji przedłużyły proces rejestracji – dotyczyło to między innymi organizacji strażniczych i stowarzyszenia osób transpłciowych. Pojawiły się spekulacje, że incydenty te mogły mieć związek z wyborami samorządowymi odbywającymi się w październiku 2018 roku, gdyż niektóre z osób zaangażowanych w tworzenie tych organizacji kandydowały na stanowiska w samorządzie. Mimo tych incydentów proces rejestracji należy uznać za nadal dość łatwy i jeśli chodzi o jego koszt możliwy do udźwignięcia przez większość organizacji społecznych.

W listopadzie prezydent podpisał Ustawę dotyczącą kół gospodyń wiejskich, stanowiących tradycyjną formę zrzeszania się na obszarach wiejskich. Nowe prawo nadaje takim organizacjom, skupiającym nota bene nie tylko kobiety, osobowość prawną i prawo do ubiegania się o środki publiczne. Wcześniej część tych podmiotów rejestrowała się w formie stowarzyszeń, większość jednak działała nieformalnie. Pojawiły się jednak zarzuty, że ustawa ta jest sprzeczna z konstytucją, gdyż dopuszcza istnienie tylko jednego koła gospodyń w danej wsi i w ten sposób ogranicza konstytucyjną swobodę zrzeszania się. Co więcej, ustawa nie pozwala na tworzenie kół gospodyń wiejskich osobom mieszkającym na terenach wiejskich leżących administracyjnie w granicach miast.

Komitet do spraw Pożytku Publicznego – agenda rządowa odpowiedzialna za koordynowanie polityki rządu wobec organizacji pożytku publicznego – został utworzony jeszcze w 2017 roku. Organizacje pożytku publicznego to organizacje społeczne mające specjalny status, pozwalający im na korzystanie z mechanizmu przekazywania jednego procentu podatku dochodowego. W październiku przewodniczący Komitetu wydał rozporządzenie dotyczące wymogów związanych ze składaniem sprawozdań przez organizacje pożytku publicznego, które pozwala rządowi na wszczynanie ich kontroli bez uzasadnienia. Niedługo potem na wniosek tego samego przewodniczącego do końca 2018 roku wszczęto kontrole pięciu organizacji pozarządowych. Oficjalnie poinformowano, że powodem tych działań jest zebranie przez te organizacje największej ilości środków w ramach mechanizmu jednego procentu. Wśród kontrolowanych organizacji znalazła się jednak też Fundacja Agora, założona przez wydawcę „Gazety Wyborczej", liberalnej gazety, którą rząd postrzega jako swojego wroga. Wbrew oficjalnym wyjaśnieniom Fundacja

Agora nie jest jednak jednym z największych beneficjentów mechanizmu jednego procentu, co rodzi pytania o to, czy kontrole te nie mają motywacji politycznej.

Rozporządzenie o Ochronie Danych Osobowych (RODO) – regulacja Unii Europejskiej dotycząca ochrony danych i prywatności – weszło w życie w 2018 roku, nakładając dodatkowe obowiązki i obciążenia na organizacje społeczne oraz inne podmioty. Samo rozporządzenie nie wskazuje dokładnie żadnych konkretnych środków ochrony danych osobowych ani tego, jakie dokumenty należy przechowywać, aby spełniać wymogi RODO.. Z tego względu każdy podmiot przetwarzający dane osobowe, w tym organizacje obywatelskie, musi opracować własne metody ochrony danych, dostosowane do charakteru swojej działalności. Konieczność wypracowania własnej polityki ochrony danych zgodnej z RODO stanowi duży problem dla wielu organizacji, które na ogół nie mają na to środków ani czasu.

W trakcie roku instytucje publiczne nękały niektóre organizacje i grupy osób. Podmioty działające na rzecz praw kobiet, w tym na przykład Stowarzyszenie BABA z Zielonej Góry, zostały wplątane w postępowanie karne przeciwko jednemu z urzędników Ministerstwa Sprawiedliwości oskarżonemu o oszustwo, chociaż ich jedyny związek ze sprawą polegał na tym, że otrzymały wsparcie ze środków publicznych nadzorowanych przez oskarżonego urzędnika. W związku z tą sprawą jeszcze pod koniec 2017roku do biura organizacji wkroczyła policja, zajmując jej komputery i dokumenty (także zawierające dane osobowe beneficjentów). Natomiast w 2018 roku prokuratura wzywała przedstawicieli organizacji do składania zeznań. W wyniku tych działań, prowadzonych przez organy państwa, niektórzy pracownicy, którzy nie chcieli być wmieszani w takie postępowanie, odeszli z organizacji. Ponadto wizerunek tych organizacji w ich własnych środowiskach został nadszarpnięty.

Inne organizacje poddawano wzmożonym kontrolom podatkowym, które mogły być związane z rządową polityką uszczelniania systemu poboru podatków. Podczas tych kontroli inspektorzy wykryli pewne drobne nieprawidłowości, które mogły skutkować karami finansowymi.

Nowelizacja Ustawy o bezpłatnej pomocy prawnej, przyjęta w czerwcu, wprowadziła system certyfikacji dla organizacji społecznych świadczących pomoc prawną *pro bono*. Wedle wprowadzonych w niej nowych rozwiązań administracja rządowa na szczeblu regionalnym będzie przyznawać certyfikaty określające, która organizacja może świadczyć takie usługi i mieć dostęp do środków publicznych przeznaczonych na ten cel. Zmiany te weszły w życie już w styczniu 2019 roku.

W listopadzie 2017 roku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji wystąpiło z wnioskiem o ustanowienie zarządu komisarycznego nad Fundacją Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej (Obywatele RP), otwarcie sprzeciwiającą się działaniom obecnego rządu. Fundacja została oficjalnie powiadomiona o decyzji sądu o wszczęciu postępowania w maju 2018 roku. Ministerstwo, które sprawuje nadzór nad fundacją, oskarżyło ją o podżeganie do działań niezgodnych z prawem oraz znieważanie prezydenta i innych organów władzy. W listopadzie sądy odrzuciły wniosek ministerstwa, stwierdzając, że nie naruszono żadnych przepisów prawa.

W 2018 roku w kilku wypadkach władze lokalne próbowały odmówić prawa do organizowania zgromadzeń. Władze w Lublinie zakazały Parady Równości, a te w Warszawie i we Wrocławiu zakazały Marszu Niepodległości. We wszystkich tych sytuacjach władze twierdziły, że ich decyzje wynikały ze względów bezpieczeństwa. Ostatecznie sądy odrzuciły te decyzje, pozwalając na zorganizowanie marszów.

W 2018 roku pojawiły się także nowe próby ograniczenia współpracy organizacji pozarządowych ze szkołami publicznymi. Zorganizowano kampanię oszczerstw przeciwko inicjatywie Tęczowy Piątek, w ramach której organizacje działające na rzecz walki z dyskryminacją oraz skupiające się na problemach dotyczących lesbijek, gejów, osób biseksualnych, transpłciowych i interseksualnych (LGBTQI) organizowały w szkołach wydarzenia mające budować zrozumienie dla różnorodności seksualnej. W 2018 roku niektórym organizacjom uniemożliwiono wejście do szkół w celu przeprowadzenia takich przedsięwzięć. Ponadto nękano nauczycieli, którzy brali w nich w udział, a uczniom obniżano oceny ze sprawowania. Podobnie władze uniemożliwiały w wielu szkołach organizację Tygodnia Konstytucyjnego – kampanii edukacyjnej Stowarzyszenia im. Zbigniewa Hołdy skierowanej do uczniów szkół ponadpodstawowych, która dotyczy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i Trybunału Konstytucyjnego.. Natomiast sędziom uczestniczącym w tej kampanii stawiano zarzuty dyscyplinarne.

W zakresie polityki podatkowej w odniesieniu do organizacji społecznych nie zaszły w 2018 roku znaczne zmiany . Darczyńcy indywidualni dalej mogą odliczać od podatku spełniające określone warunki darowizny do wysokości 6 procent swoich dochodów, z kolei darczyńcy korporacyjni mogą dokonywać takich odliczeń do wysokości 10 procent dochodów. Wspomniane możliwości odliczenia są mało znane i rzadko wykorzystywane. Mechanizm jednego procentu pozwala podatnikom przeznaczać 1% należnego podatku na organizacje o statusie organizacji pożytku publicznego. W październiku 2018 roku znowelizowano Ustawę o podatku dochodowym od osób fizycznych, wprowadzając wymóg składania rocznych deklaracji podatkowych w formie elektronicznej i eliminując deklaracje w formie papierowej. System ten, wymagający od podmiotów opłaty za utworzenie i utrzymanie podpisu elektronicznego, może stawiać w gorszej sytuacji nowo powstałe i małe organizacje, gdyż nie ma bezpłatnej alternatywy dla tego rozwiązania. Do 2019 roku zmiana ta nie będzie miała jednak wpływu na działalność organizacji obywatelskich.

Organizacje wciąż mogą pobierać opłaty za swoje usługi, zakładać przedsiębiorstwa społeczne i prowadzić działalność gospodarczą. Mają również możliwość ubiegania się o zamówienia publiczne.

Indywidualni prawnicy oraz organizacje, w tym Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego czy Centrum Pro Bono, świadczą usługi prawne organizacjom społecznym. Pomoc ta jednak jest zależna od dostępności finansowania w ramach odpowiednich projektów. Większości organizacji brakuje środków, by mogły podjąć się obrony swoich praw przed sądami, gdyż postępowania cywilne i administracyjne są kosztowne i czasochłonne. Ponadto, organizacje obywatelskie działające na prowincji mają ograniczony dostęp do pomocy prawnej. Szczególnie organizacje strażnicze, działające na rzecz osób LGBTQI, praw kobiet i przeciwdziałania przemocy mają trudności ze znalezieniem pełnomocników, którzy mogliby je reprezentować – a jeśli pomoc prawna jest już dostępna, często udzielana jest anonimowo.

ZDOLNOŚCI ORGANIZACYJNE: 2,9[2]

Poziom zdolności organizacyjnych polskich organizacji pozarządowych nie zmienił się znacznie w 2018 roku. Jednak niektóre organizacje—szczególnie te zajmujące się kwestiami imigracji i praw kobiet—znacznie ograniczyły skalę swojej działalności ze względu na kłopoty z dostępem do finansowania ze środków publicznych.

Według raportu Stowarzyszenia Klon/Jawor *Kondycja organizacji pozarządowych 2018* spada liczba osób aktywnie działających w organizacjach. W 2018 roku przeciętny podmiot tego typu miał trzydziestu członków, tyle samo, ile wykazywano w ostatnim raporcie, opublikowanym przez Klon/Jawor w 2015 roku. Liczba czynnych członków organizacji zmniejszyła się jednak z piętnastu w 2015 roku do dziesięciu w 2018 roku. Według tego samego badania odsetek organizacji pozarządowych, które angażują wolontariuszy, wzrósł o 2 procent w ciągu ostatnich trzech lat, osiągając w 2018 roku 63 procent. Z kolei liczba wolontariuszy, z którymi współpracuje przeciętna organizacja, spadła z dziesięciu w 2015 roku do sześciu w 2018 roku. Jednocześnie badanie Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) z lutego 2018 roku pokazało, że dwie piąte respondentów deklarowało, że poświęcają część wolnego czasu co najmniej jednej organizacji społecznej, w tym organizacjom nieformalnym – o 3 procent więcej niż w 2016 roku, co może wskazywać na to, że rosnący potencjał energii społecznej Polaków nie jest kierowany w stronę oficjalnych organizacji.

W Polsce obserwuje się stały spadek stopy bezrobocia i najwyższy poziom głównych wskaźników ekonomicznych w historii, co sprawia, że sytuacja na rynku pracy stała się niekorzystna dla organizacji społecznych. Odnotowują

[2] Wynik dotyczący zdolności organizacyjnych został poddany ponownej kalibracji, żeby lepiej odzwierciedlał sytuację w kraju i aby ułatwić jego porównanie z innymi rezultatami w regionie. Wynik ten nie oznacza zmiany zdolności organizacyjnych, które pozostawały w 2018 roku ogólnie na takim samym poziomie jak w 2017 roku.

one spadek zainteresowania zatrudnieniem lub stażami w tym sektorze, częściowo dlatego, że warunki pracy w organizacjach okazują się znacznie mniej korzystne w porównaniu z podmiotami należącymi do innych sektorów gospodarki. Według Stowarzyszenia Klon/Jawor przeciętne miesięczne wynagrodzenie osoby zatrudnionej w organizacji pozarządowej wynosi około 3 tysięcy złotych. Zarobki w takich organizacjach nie zmieniły się w ciągu ostatnich trzech lat, podczas gdy w innych sektorach gospodarki wzrosły, a przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w kraju, według danych Głównego Urzędu Statystycznego, sięga 4272 złotych. Z raportu Stowarzyszenia Klon/Jawor wynika, że tylko 37 procent organizacji obywatelskich zatrudnia stałych pracowników, a dodatkowe 27 procent od czasu do czasu zatrudnia osoby odpłatnie do pracy okresowej lub określonych zadań. Organizacje zazwyczaj zatrudniają pracowników do konkretnych projektów, co sprawia, że gdy brakuje finansowania, takie stanowiska pracy są zagrożone. Niekorzystne otoczenie polityczne i brak perspektyw finansowania w przyszłości pogłębia ten problem. Ponadto pracownicy organizacji często wykonują pracę, za którą nie otrzymują wynagrodzenia z powodu braku środków. Ze względu na takie warunki osoby o wyższych kwalifikacjach często opuszczają sektor organizacji obywatelskich po tym, jak już zdobędą doświadczenie zawodowe.

Nie wszystkie organizacje społeczne mają jasno określone misje. Z powodu trudności, z jakimi borykają się przez ostatnie kilka lat, niektóre z nich zaczęły myśleć bardziej strategicznie. Poza tym cały sektor dokonał pewnych przemyśleń na temat własnej przyszłości, między innymi podczas pierwszego krajowego zlotu organizacji obywatelskich w Niepołomicach, finansowanego przez Fundusz Obywatelski. Nowa sytuacja polityczna wymusiła również na niektórych organizacjach kobiecych rozważenie rozszerzenia zakresu działalności po to, aby mogły one dalej istnieć. W odpowiedzi na obecną sytuację organizacje zaczęły również aktywniej objaśniać swoje działania i budować więzi z własnym środowiskiem.

Według najnowszego badania Stowarzyszenia Klon/Jawor przeciętną organizacją zarządza pięć osób. W 59 procentach organizacji zarząd składa się głównie z tych samych osób, które zajmowały te stanowiska w poprzedniej kadencji. Połowa stanowisk w zarządach jest zajmowana przez te same osoby od założenia poszczególnych organizacji. W 2018 roku w 75 procentach organizacji liczba kandydatów na stanowiska w zarządzie nie przekraczała liczby dostępnych stanowisk, co pokazuje, że liczba osób chętnych do angażowania się w zarządzanie organizacjami obywatelskimi jest ograniczona.

Prawie połowa organizacji społecznych nie ma własnych komputerów czy telefonów komórkowych, na co wskazuje raport Stowarzyszenia Klon/Jawor. Ich członkowie i działacze wykorzystują prywatny sprzęt do pracy na rzecz organizacji. Według Stowarzyszenia Klon/Jawor w 2018 roku 47 procent organizacji miało własną stronę internetową i profil w mediach społecznościowych, 17 procent miało tylko stronę, a 16 procent – tylko profil w mediach społecznościowych.

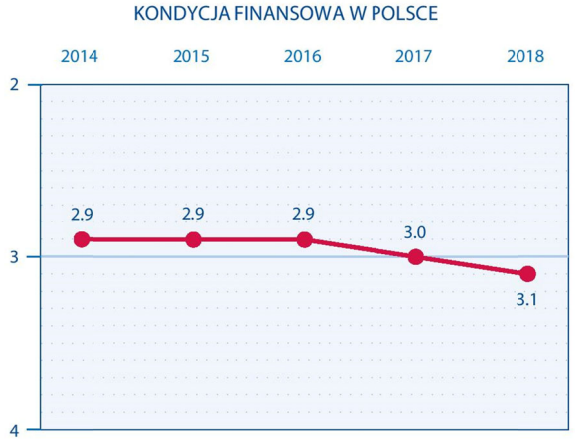

KONDYCJA FINANSOWA: 3,1

W 2018 roku kondycja finansowa sektora organizacji obywatelskich pogorszyła się, gdyż organizacje działające na rzecz demokracji i praw człowieka miały ograniczony dostęp do finansowania ze środków publicznych.

Ogólny poziom finansowania publicznego dla organizacji społecznych nie uległ zmianie w 2018 roku. Podczas gdy niektóre ministerstwa, takie jak Ministerstwo Sprawiedliwości, zwiększyły poziom udzielanego przez siebie finansowania, inne, takie jak Ministerstwo Spraw Zagranicznych, zmniejszyły ilość przyznawanych środków. Organizacje zajmujące się sprawami równości, imigracji i uchodźców miały mniejszy dostęp do finansowania ze środków publicznych, podczas gdy grupy deklarujące zgodność z ideologicznym kierunkiem działania rządu (na przykład propagujące wartości chrześcijańskie i narodowe lub patriotyczne) otrzymały w ciągu roku większe środki finansowe. Chociaż przepisy dotyczące finansowania konkursów są teoretycznie przejrzyste, zdarza się, że są stosowane niekonsekwentnie, co pozwala na uznaniowe podejmowanie decyzji. Na przykład Stowarzyszenie – Ekonomia Nauka Społeczeństwo SENS otrzymało

dofinansowanie w ramach konkursu „Wsparcie dla Uniwersytetów Trzeciego Wieku", chociaż zostało założone tylko na osiemnaście dni przed terminem składania wniosków, a doświadczenie w realizacji projektów było jednym z kryteriów wyboru (w zarządzie organizacji zasiada kilka osób związanych z jednym z koalicjantów partii Prawo i Sprawiedliwość). Fundusz Sprawiedliwości przyznał dotacje na pomoc postpenitencjarną kilku organizacjom, które nie miały odpowiedniego doświadczenia, ale otwarcie zadeklarowały, że ich działalność opiera się na wartościach chrześcijańskich. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska wymagał jako wstępnego warunku przyznania dotacji złożenia przez podmiot aplikujący pozytywnej rekomendacji od Ministerstwa Środowiska i Głównego Inspektora Ochrony Środowiska. W ciągu ostatnich trzech lat pojawiło się wiele skarg dotyczących przejrzystości procedur finansowania. Według raportu Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych (OFOP) w okresie od listopada 2015 roku do listopada 2018 roku w dwudziestu jeden ministerstwach stwierdzono sześćdziesiąt naruszeń zasad pomocniczości i partnerstwa we współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Według analizy danych z pięciu resortów: Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz Ministerstwa Obrony Narodowej, przeprowadzonej przez Stowarzyszenie Klon/Jawor na początku 2018 roku, 70 procent funduszy przyznanych organizacjom społecznym w latach 2013–2017 trafiło do podmiotów, które otrzymywały fundusze zarówno przed wyborami w 2015 roku, które wyniosły do władzy obecny rząd Prawa i Sprawiedliwości, jak i już po nich. Z pozostałych środków 15 procent trafiło do organizacji, które otrzymały dotacje tylko pod rządami Platformy Obywatelskiej (PO), podczas gdy pozostałe 15 procent trafiło do podmiotów, które były finansowane wyłącznie przez obecny rząd Prawa i Sprawiedliwości, co wskazuje, że od 2015 roku nastąpiła zmiana wśród organizacji otrzymujących wsparcie rządowe.

Pozytywnym aspektem jest to, że w 2018 roku Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego po raz pierwszy rozdysponował środki z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich (FIO). Procedura została przeprowadzona przejrzyście, a wsparcie skierowano do większej niż dotychczas liczby małych podmiotów. Organizacje społeczne wyraziły już jednak pewne obawy co do zasad przyznawania dotacji, które zostały opublikowane dla programu zaplanowanego na 2019 rok. Okazuje się bowiem, że jednym z kryteriów ma być jakość pomysłu na projekt, ale nie ustalono jednocześnie żadnych jasnych i obiektywnych kryteriów jego oceny. Inne nowe programy rządowe, takie jak Program Rozwoju Organizacji Obywatelskich (PROO), zostały w ciągu roku przygotowane, ale nie wystartowały.

Innym potencjalnie pozytywnym zjawiskiem jest ogłoszenie przez rząd w 2018 roku, że od początku 2019 roku będzie wspierał finansowo budowę kapitałów żelaznych organizacji społecznych. Nie wiadomo jednak, jak duża grupa takich podmiotów skorzysta z tej inicjatywy, zwłaszcza biorąc pod uwagę ograniczony budżet przeznaczony na te działania. Dlatego wpływ tego wsparcia na kondycję finansową organizacji można będzie ocenić dopiero w nadchodzących latach.

Poziom finansowania ze strony władz lokalnych nie zmienił się w 2018 roku. Samorządy nadal na szeroką skalę zlecają organizacjom świadczenie różnych usług w dziedzinach takich jak pomoc społeczna, sport i kultura.

Ponieważ był to rok wyborczy, lokalne przedsiębiorstwa wykazywały większą ostrożność we wspieraniu działań, którym władze lokalne mogą być przeciwne. Niektóre firmy wspierają organizacje społeczbe, które nie otrzymują już pieniędzy od rządu, ale robią to bez rozgłosu. Przedsiębiorstwa państwowe wspierają tylko te organizacje, które popierają władze.

Dostęp organizacji obywatelskich do finansowania zagranicznego był w 2018 roku w dalszym ciągu ograniczony. Organizacjom nadal odmawiano dostępu do niektórych funduszy przyznanych przez Komisję Europejską. Na przykład rząd zdecydował o przeniesieniu odpowiedzialności za wdrożenie Fundusz Azylu, Migracji i Integracji (FAMI), skierowanego na integrację osób przybyłych do państw członkowskich Unii Europejskiej, na szczebel wojewódzki, gdzie środki są obecnie wydawane bezpośrednio przez wojewodów. Ponadto, rząd kontynuował spór ze stroną norweską dotyczący uruchomienia nowej edycji grantów Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EOG) i Grantów Norweskich. W wyniku wypracowanego ostatecznie kompromisu fundusze mają być podzielone na dwie części - centralną (obejmującą 30 milionów euro) oraz regionalną (23 miliony euro). Kiedy pod koniec października 2018 roku wybrano niezależne konsorcjum polskich organizacji pozarządowych (składające się z Fundacji im. Stefana Batorego, Pracowni Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia" oraz Fundacji Akademia Organizacji Obywatelskich) do realizacji ogólnokrajowego komponentu tych funduszy, polski rząd zagroził, że nie uzna tej

decyzji. Środki, które miały być uruchomione jesienią 2018 roku, zostały przesunięte o co najmniej kolejny rok, najprawdopodobniej do czasu już po zaplanowanych wówczas wyborach parlamentarnych. Trudno nie zauważyć, że takie opóźnienie leży w interesie rządu, ponieważ fundusze będą finansować działania, które raczej nie mieszczą się w jego agendzie. Dotyczy to w szczególności planowanego wsparcia skierowanego na rozwój demokracji, wzmocnienie partycypacji społecznej i promocję równych szans. Ponadto operator regionalnego strumienia wsparcia w ramach funduszy norweskich nie został jeszcze wybrany, a rząd nadal naciska, aby funkcję tę pełnił Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego.

Organizacje pozarządowe w coraz większym stopniu angażują się w inicjatywy mające na celu pozyskiwanie funduszy na inicjatywy społeczne lub kulturalne, w tym crowdfunding oraz zbiórki publiczne. Według badania Stowarzyszenia Klon/Jawor z końca 2018 roku zbiórki publiczne i darowizny prywatne stanowią jednak zaledwie 7 procent całkowitego budżetu sektora organizacji obywatelskich. Lokalne organizacje społeczne prowadzą także więcej akcji charytatywnych na rzecz swoich lokalnych społeczności i wprowadzają nowe formy fundraisingu, takie jak *giving circles* (forma filantropii uczestniczącej, w ramach której grupy osób prywatnych przekazują własne pieniądze lub czas na rzecz wspólnego funduszu, a następnie razem decydują, jakie projekty dobroczynne lub społeczne będą wspierać) oraz podwójne wyzwania (*double challenge* – mechanizm łączący filantropię indywidualną i korporacyjną z filantropią typu *venture philanthropy* w celu wspierania wartościowych inicjatyw społecznych.) Obie te formy są propagowane przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce.

Poza tym więcej organizacji pozarządowych zwraca się do osób prywatnych z prośbą o darowizny, w tym także przekazywane w ramach mechanizmu jednego procentu, co już przyniosło pozytywne rezultaty. Zbiórka 1% podatku za 2017 rok (której wyniki ogłoszono w połowie 2018 roku) była największa w historii – Polacy przekazali 761,3 miliona złotych, o prawie 100 milionów złotych więcej niż w roku poprzednim. Z mechanizmu jednego procentu skorzystało ponad 14 milionów osób (ponad połowa wszystkich podatników). Godny uwagi był również fakt, że kilka organizacji społecznych działających na rzecz wspierania demokracji i rządów prawa zebrało w ramach tego mechanizmu znaczne kwoty. Na przykład Fundacja dla Polski, która zarządza Funduszem Obywatelskim, oraz Fundacja im. Stefana Batorego zgromadziły ponad 1 milion złotych. Organizacje strażnicze, takie jak Sieć Obywatelska Watchdog Polska i Fundacja Panoptykon zebrały natomiast od 140 tysięcy do 350 tysięcy złotych.

Działalność organizacji pozarządowych przynosząca dochód nie uległa istotnej zmianie w 2018 roku. Według Stowarzyszenia Klon/Jawor tylko 7 procent organizacji pozarządowych pozyskuje część funduszy przez działalność gospodarczą (sprzedaż produktów lub usług). Kolejne 18 procent pobiera opłaty za świadczone usługi w celu uzyskania środków na działalność statutową. Znaczenie obu źródeł finansowania w budżetach organizacji obywatelskich jest minimalne: działalność gospodarcza stanowi zaledwie 5 procent całkowitego budżetu sektora, a płatna działalność statutowa – 10 procent.

Systemy zarządzania finansami organizacji społecznych nie uległy w ciągu tego roku zmianie. Tylko największe z nich przechodzą niezależne audyty i mają jasne procedury finansowe.

RZECZNICTWO: 2,7[3]

W wyniku niesprzyjającej sytuacji politycznej w 2018 roku organizacje społeczeństwa obywatelskiego miały mniejsze możliwości angażowania się w działalność rzeczniczą.

Zgodnie z opublikowanym w lipcu sprawozdaniem Obywatelskiego Forum Legislacji (OFL) wykorzystanie konsultacji społecznych w procesach legislacyjnych zostało ograniczone. Konsultacje społeczne przede wszystkim są rzadko organizowane. A jeśli już się to zdarza, to często mają charakter pozorny i angażują jedynie wąską grupę organizacji – tak było na przykład z konsultacjami dotyczącymi Strategii na rzecz osób niepełnosprawnych. Co więcej, rząd prawie nigdy nie odpowiada na krytyczne uwagi organizacji społecznych. Na przykład zignorował prawie wszystkie uwagi merytoryczne otrzymane podczas serii konsultacji na temat nowych programów, które mają być realizowane przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, w tym Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich (PROO). Kolejny przykład to pomysł rozszerzenia systemu środowiskowych domów samopomocy dla dorosłych, który był omawiany przez dwanaście miesięcy w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, a następnie został porzucony bez wyjaśnienia. Ponadto terminy na zgłaszanie uwag podczas konsultacji społecznych są bardzo krótkie, często jest to tylko tydzień lub nawet kilka dni, a uwagi lub sugestie zgłaszone w trakcie konsultacji społecznych nie zawsze są publikowane. Niektóre dokumenty, takie jak Ustawa o przemocy w rodzinie, zostały wręcz usunięte bez słowa wyjaśnienia z Rządowego Centrum Legislacji.

Na początku roku został powołany Komitet do spraw Pożytku Publicznego, organ międzyresortowy pod przewodnictwem wicepremiera i zajmujący się koordynacją wszystkich prac rządowych związanych ze społeczeństwem obywatelskim. Nie wykonał on jednak żadnej istotnej pracy w 2018 roku.

Tymczasem szereg ciał dialogu obywatelskiego, które kiedyś propagowały współpracę i dialog między administracją publiczną a organizacjami społecznymi, przestało być skuteczne. Po tym jak Fundusz Inicjatyw Obywatelskich został przeniesiony z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej do Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, jego komitet sterujący spotyka się rzadziej, a jego praca jest mniej przejrzysta.

Działalność rzecznicza organizacji społecznych, które stoją w opozycji do rządu, ma bardzo ograniczone oddziaływanie. Z kolei działalność rzecznicza organizacji propagujących zagadnienia zgodne z programem rządu, nawet te kontrowersyjne, wydaje się szczególnie skuteczna. Na przykład organizacje pro-life przygotowały projekt ustawy znoszącej prawo do przerwania ciąży z powodu poważnych wad płodu, który został przyjęty do pierwszego czytania w sejmie. W tym samym czasie odrzucono jednak inicjatywę żądającą przyznania kobietom prawa do przerywania ciąży w ciągu pierwszych dwunastu tygodni.

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich jest rzadkim przykładem władzy publicznej, która słucha organizacji społeczeństwa obywatelskiego i szeroko z nimi współpracuje w wielu dziedzinach. Zainteresowane organizacje są angażowane i konsultowane we wszystkich obszarach działalności Rzecznika. Ponadto przy Biurze Rzecznika działa Rada Społeczna, która wspiera Rzecznika Praw Obywatelskich w realizacji jego ustawowych zadań.

[3] Wynik dotyczący rzecznictwa został poddany ponownej kalibracji, żeby lepiej odzwierciedlał sytuację w kraju i aby ułatwić jego porównanie z innymi wynikami w regionie. Poza ponowną kalibracją uzyskany w tym obszarze wynik wskazuje na niewielkie pogorszenie w 2018 roku.

Mimo trudnych warunków organizacje obywatelskie nadal angażują się w działania mające na celu wywieranie wpływu na debatę publiczną przez tworzenie koalicji oraz formułowanie petycji i listów otwartych, które są podpisywane przez wiele organizacji i osób prywatnych. Jedyną efektywną formą działalności rzeczniczej są masowe protesty uliczne, takie jak Ogólnopolski Strajk Kobiet, w ramach którego protestowano przeciwko dalszym próbom zaostrzenia prawa aborcyjnego w Polsce. Udało się w ten sposób skutecznie zatrzymać wszelkie działania legislacyjne w tej dziedzinie. Wiele takich inicjatyw nie przynosi jednak żadnych zmian. Spektakularnym przykładem lekceważenia przez partię rządzącą działań rzeczniczych był brak reakcji na żądania osób niepełnosprawnych i ich opiekunów, którzy wiosną przez czterdzieści dni okupowali parlament, domagając się od rządu zwiększenia wsparcia finansowego i niepieniężnego. Taki brak efektów różnych podejmowanych przez organizacje wysiłków doprowadził do wzrostu w 2018 roku poczucia zniechęcenia wśród organizacji pozarządowych, a ich działacze i działaczki coraz częściej stwierdzają, że po prostu nie warto nic robić.

Działalność lobbingowa organizacji obywatelskich również nie przynosi żadnych skutków. Legalny lobbing przestał mieć znaczenie, przede wszystkim dlatego, że rola prawodawców ograniczyła się do zatwierdzania tego, co rząd już postanowił. Parlament przestał być miejscem debaty publicznej, a ustawy lansowane przez rząd są często przyjmowane w ciągu kilku godzin lub dni.

Rząd przejął również inicjatywę w sprawie reformy przepisów dotyczących organizacji społecznych. Na przykład w 2017 roku ogłosił znaczne zmiany w Ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, a w 2018 roku kontynuował prace nad tymi zmianami bez udziału reprezentacji społeczeństwa obywatelskiego. Jednocześnie organizacje pozarządowe same nie domagają się włączenia ich w te prace i nie przygotowały własnych propozycji, co może świadczyć o ich braku wiary zarówno w powodzenie takich wysiłków, jak i w cały ten proces.

ŚWIADCZENIE USŁUG: 2,3

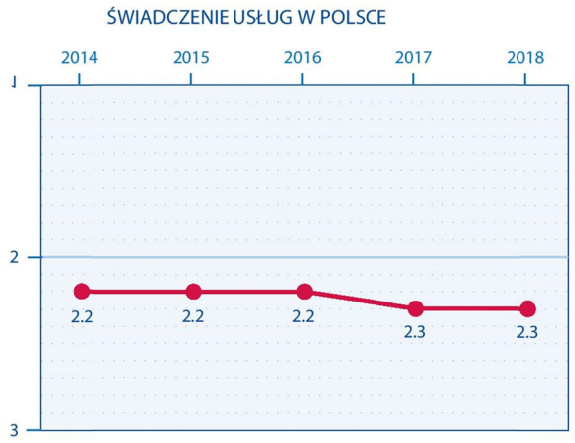

Jakość oraz zakres produktów i usług świadczonych przez organizacje obywatelskie nie zmieniły się znacznie w 2018 roku. Organizacje te nadal świadczą usługi w różnych dziedzinach, przy czym najczęściej są to sport, kultura i usługi socjalne. Polska ma zdecentralizowany system administracji publicznej, w którym podstawowe usługi socjalne są na ogół domeną samorządów lokalnych. Władze te zazwyczaj zlecają organizacjom społecznym jedynie te usługi, które są mniej rentowne.

Organizacje świadczące usługi socjalne na poziomie lokalnym rozpoznają potrzeby beneficjentów dzięki obserwacji i znajomości lokalnej sytuacji. Zmiany warunków zewnętrznych, takie jak coraz trudniejsza sytuacja na rynku pracy, wymusiły na organizacjach obywatelskich systematyczną analizę prowadzonych przez nie działań, ocenę świadczonych usług oraz poszukiwanie nowych form działalności lub sposobów modyfikacji dotychczasowych metod pracy. Takie myślenie jednak nadal charakteryzuje tylko wąską grupę organizacji. Większość z nich wciąż finansuje swoją działalność w ramach projektów – głównie przez dotacje pochodzące ze środków publicznych. W rezultacie muszą one skupiać swoje działania na celach określonych przez darczyńcę, którym często jest administracja publiczna.

Organizacje obywatelskie zazwyczaj świadczą swoje usługi na rzecz grup osób, które nie są ich członkami czy członkiniami. Produkty takie jak publikacje, warsztaty i analizy są zazwyczaj oferowane innym podmiotom bezpłatnie.

Organizacje społeczne z trudem radzą sobie z pokrywaniem ponoszonych kosztów, ponieważ nadal panuje powszechne przekonanie, że usługi świadczone przez te organizacje powinny być bezpłatne, nawet jeśli te same usługi inne podmioty świadczą zazwyczaj odpłatnie.

Uznanie rządu dla roli organizacji społecznych w świadczeniu usług nie uległo zmianie. Niektóre organizacje – szczególnie te krytyczne wobec rządu, w tym te zajmujące się przeciwdziałaniem dyskryminacji, prawami człowieka lub ochroną środowiska – są nadal odcięte od finansowania publicznego udzielanego przez ministerstwa, jak również od finansowania przyznawanego przez niektóre samorządy lokalne.

Oficjalne oświadczenia rządu dotyczące roli organizacji społecznych są sprzeczne. Z jednej strony rząd nadal obiecuje przyjęcie Ustawy o gospodarce społecznej i solidarnej, która ułatwi świadczenie usług przez organizacje. Jednocześnie jednak prominentni politycy partii rządzącej rutynowo ogłaszają, że usługi świadczone przez administrację publiczną są lepsze od usług świadczonych przez sektor obywatelski. Przekonanie to przejawia się również w praktyce. Na przykład rządowy program „Senior Plus" wspiera działania na rzecz osób starszych jedynie w tych ośrodkach pomocy społecznej, które nie zlecają usług organizacjom społecznym. Jednocześnie wśród władz centralnych rośnie świadomość, że organizacje są efektywniejsze w pracy z grupami o specjalnych potrzebach, które wymagają szczególnego, spersonalizowanego podejścia. Widać to było na przykład podczas dyskusji na temat polityki rynku pracy, kiedy urzędnicy Ministerstwa Pracy, Rodziny i Polityki Społecznej podkreślali, że świadczenie usług dla osób niepełnosprawnych przez sektor publiczny jest nieefektywne i że organizacje społeczne wykonują tę pracę bardziej efektywnie.

INFRASTRUKTURA SEKTORA: 1,9[4]

Infrastruktura wspierająca społeczeństwo obywatelskie w Polsce nie zmieniła się znacznie w 2018 roku. Organizacje obywatelskie nadal mają dostęp do ośrodków wsparcia, które są prowadzone w wielu gminach przez inne organizacje pozarządowe, oraz do centrów informacji, które przede wszystkim dostarczają wiedzy na temat pozyskiwania różnych funduszy unijnych. Centra te jednak rzadko oferują dostęp do bardziej rozbudowanej wiedzę i możliwość kształtowania umiejętności, których organizacje potrzebują w codziennej pracy.

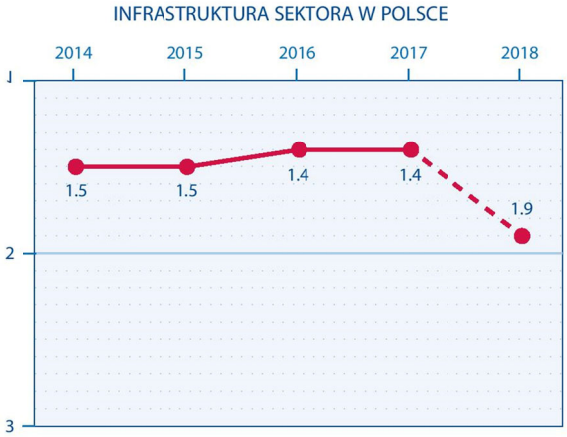

W Polsce istnieje dwadzieścia siedem funduszy lokalnych, które prowadzą działalność filantropijną i rozdzielają zebrane pieniądze na potrzeby lokalnych społeczności. Ponadto w kraju funkcjonują siedemdziesiąt dwa ośrodki „Działaj Lokalnie" prowadzone przez organizacje pozarządowe we współpracy z Polsko-Amerykańską Fundacją Wolności i Akademią Rozwoju Filantropii w Polsce.

Organizacje obywatelskie nadal często współpracują ze sobą i tworzą koalicje w celu realizacji wspólnych interesów, ale rezultaty tych działań są ograniczone. Znaczenie niektórych istniejących wcześniej koalicji, w tym Koalicji Równych Szans i Koalicji na rzecz Równego Traktowania, zmniejszyło się, ponieważ problemy finansowe zmusiły ich organizacje członkowskie do ograniczenia tej działalności. Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych, największa federacja organizacji społecznych w Polsce, stała się mniej skuteczna w wywieraniu wpływu na procesy decyzyjne dotyczące organizacji obywatelskich z powodu niechęci rządu do słuchania tych organizacji. Prace Polskiego Forum Osób Niepełnosprawnych, jednej z największych federacji organizacji działających na rzecz osób niepełnosprawnych, zostały zawieszone w 2018 roku po rezygnacji zarządu. Inne formalne koalicje zrzeszające organizacje działające na rzecz osób z niepełnosprawnościami okazały się nieskuteczne we wpływaniu na politykę publiczną w ciągu roku.

W 2018 roku nie nastąpiły istotne zmiany w dostępności szkoleń dla organizacji społecznych. W dalszym ciągu brakuje szkoleń z zakresu nowych technologii, zarządzania personelem, pozyskiwania funduszy i komunikacji.

[4] Wynik dotyczący infrastruktury sektora został poddany ponownej kalibracji w 2018 roku, żeby lepiej odzwierciedlał sytuację w kraju i aby ułatwić jego porównanie z innymi wynikami w regionie. Wynik ten nie oznacza pogorszenia infrastruktury sektora, która pozostawała w 2018 roku ogólnie na takim samym poziomie jak w 2017 roku.

Nadal niewiele jest pozytywnych przykładów partnerstw ponadsektorowych, a te, które istnieją, opierają się na osobistych kontaktach poszczególnych organizacji. Wydaje się jednak, że firmy są coraz bardziej zainteresowane współpracą z organizacjami obywatelskimi przy planowaniu działań marketingowych. Może to wynikać z unijnej dyrektywy w sprawie sprawozdawczości niefinansowej, która nakłada na spółki notowane na giełdzie obowiązek składania sprawozdań z działalności niefinansowej w ramach oceny wartości tych spółek. Komitety sterujące rozmaitych programów operacyjnych Unii Europejskiej, w skład których wchodzą przedstawiciele wszystkich zainteresowanych stron posiadających wiedzę specjalistyczną w danej dziedzinie, stanowią dobry przykład współpracy ponadsektorowej, chociaż ich rola w procesie wydatkowania środków unijnych jest ograniczona.

WIZERUNEK PUBLICZNY: 2,6

Wizerunek sektora organizacji obywatelskich nie zmienił się znacząco w 2018 roku. Media publiczne i inne środki masowego przekazu pozostające w bliskich relacjach z rządem nieco ograniczyły intensywność swoich wysiłków skierowany na przedstawianie organizacji społecznych w negatywnym świetle. Nadal jednak oczerniały one niektóre organizacje – zwłaszcza kobiece – a także Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy (WOŚP), która została oskarżona o niewłaściwe wykorzystanie zebranych funduszy na cele prywatne oraz propagowanie zagranicznych, liberalnych wartości. Mimo tych negatywnych przekazów Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy udało się zgromadzić w 2018 roku znacznie większe wsparcie finansowe niż w roku poprzednim, poszerzając tym samym swoje oddziaływanie. Wielokrotnie powstawały również materiały medialne, atakujące poszczególnych przedstawicieli niektórych organizacji, w tym Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, Akcji Demokracja, Kampanii Przeciw Homofobii oraz Amnesty International.

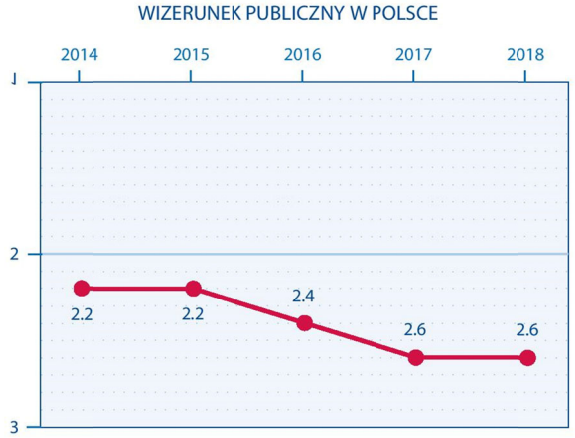

Jednocześnie w 2018 roku media prywatne wykazywały nieco większe zainteresowanie pracą organizacji obywatelskich, a także takimi kwestiami jak swobody obywatelskie, praworządność i prawa mniejszości, którymi organizacje te często się zajmują. Chociaż to zainteresowanie mediów organizacjami nadal często skupia się na sporach politycznych lub skandalach, środki masowego przekazu były bardziej wyczulone na sposób przedstawiania takich kwestii. Na przykład przy relacjonowaniu głośnej sprawy w znanej organizacji charytatywnej (Stowarzyszenie Wiosna), w której lider organizacji został oskarżony przez wielu pracowników o poniżanie i dyskryminację, a także szantaż emocjonalny, media wyraźnie starały się nie zaszkodzić wizerunkowi wszystkich organizacji i unikać rozpowszechniania mowy nienawiści.

Zaufanie społeczne do organizacji obywatelskich nie zmieniło się szczególnie w 2018 roku. Organizacje krytykowane przez rząd i media publiczne są postrzegane negatywnie przez część społeczeństwa, ale te same organizacje doceniają i wspierają inne kręgi społeczne. Według badań Instytutu Spraw Publicznych zaufanie do organizacji obywatelskich jest większe wśród tych, którzy nie są zadowoleni z sytuacji politycznej w kraju. Średni poziom ich zaufania do organizacji wynosi 2,27 w skali od 1 do 4, gdzie 4 oznacza najmniejsze zaufanie, a 2,29 wśród osób zadowolonych z życia politycznego w Polsce[5]. Ponadto dane z projektu *Voices on values: How European publics and policy actors value an open society* (http://voicesonvalues.dpart.org) wskazują, że Polacy, którzy nie popierają obecnej polityki rządu, lepiej rozumieją rolę organizacji obywatelskich w reprezentowaniu interesów tych członków społeczeństwa, którzy inaczej nie zostaliby wysłuchani.

[5] Zob. H. Penno Hartlová, Z. Bútorová, V. Wessenauer, F. Pazderski, *Citizenship empowerment: potential for civic participation in the Visegrad countries, 2017 & 2018*, STEM/IVO/Political Capital/IPA, Prague 2018, s. 28 – http://www.isp.org.pl/publikacje,1,955.html.

Rząd nadal dzieli sektor na słuszne organizacje, z którymi warto współpracować, i pozostałe podmioty, z którymi lepiej nie utrzymywać kontaktów. Taka postawa jest w pewnym stopniu widoczna również w sektorze biznesu, zwłaszcza wśród dużych przedsiębiorstw państwowych i ich fundacji. Firmy prywatne również w dużej mierze przestały wspierać organizacje krytykowane przez rząd lub partię rządzącą.

Niektóre organizacje coraz częściej wykorzystują media społecznościowe do propagowania swojej działalności. Działania te nie wywarły jednak jeszcze większego wpływu na cały sektor. W 2018 roku koalicja złożona z dwudziestu siedmiu organizacji obywatelskich zorganizowała na zasadach partycypacyjnych kampanię „Organizacje społeczne. To działa!". W jej ramach uruchomiono stronę internetową, opracowano banery internetowe, filmy, artykuły i inne materiały marketingu wirusowego, ukazujące różne obszary, w których organizacje społeczne działają na rzecz społeczeństwa.

W 2018 roku nie zaszły żadne istotne zmiany w dziedzinie samoregulacji i przejrzystości działania organizacji obywatelskich. Tylko niektóre spośród tych podmiotów nadal kładą nacisk na przejrzystość, podczas gdy inne nie wprowadziły żadnych zmian w tym obszarze. Większość organizacji nadal nie publikuje raportów rocznych.

Zastrzeżenie: Opinie wyrażone w niniejszym dokumencie są opiniami uczestników i uczestniczek panelu eksperckiego, innych badaczy oraz autora raportu i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy USAID lub FHI 360.

O INDEKSIE

Indeks poziomu rozwoju i stabilności organizacji obywatelskich (CSO Sustainability Index) jest podstawowym narzędziem analitycznym służącym do pomiaru poziomu rozwoju sektora obywatelskiego w regionie Europy Środkowej i Wschodniej oraz Eurazji. Indeks śledzi przeobrażenia w sektorze pozarządowym w dwudziestu czterech krajach przez ostatnie dwadzieścia lat. Bada szeroko ogólne uwarunkowania funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego, skupiając się na otoczeniu prawnym działalności organizacji pozarządowych, ich zdolnościach organizacyjnych, kondycji finansowej, efektywności prowadzonego rzecznictwa, świadczonych usługach, infrastrukturze oraz wizerunku społecznym. Każdy z tych wymiarów jest w Indeksie oceniany na siedmiopunktowej skali, gdzie liczba 1 oznacza bardzo zaawansowany poziom rozwoju, a 7 słabą kondycję. Indeks jest prowadzony przez amerykańską Agencję na rzecz Międzynarodowego Rozwoju (U.S. AID) we współpracy z organizacjami partnerskimi w każdym z wymienionych dwudziestu czterech krajów. W Polsce badanie od niemal 15 lat jest realizowane przez Instytut Spraw Publicznych.

W celu uzyskania więcej informacji o badaniu prosimy o kontakt z Instytutem Spraw Publicznych pod adresem: filip.pazderski@isp.org.pl.

Angielska wersja raportu 2018 CSO Sustainability Index dla Europy Środkowej i Wschodniej oraz Eurazji jest dostępna pod adresem: http://www.usaid.gov/europe-eurasia-civil-society.